

16 września 2022



## W Chmielniku uczcili pamięć Polaków pomagającym w czasie wojny Żydom

**Tomasz Jamka, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego uczestniczył w uroczystościach upamiętniających Marianne i Wacława Stradowskich, zgładzonych przez Niemców za ukrywanie pięciorga Żydów. W Chmielniku na rogu ulic Wspólnej i Lubańskiej odsłonięta została tablica poświęcona zamordowanym chmielniczantom. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Instytut Pileckiego w ramach programu „Zawołani po imieniu”.**

Odświeżenie tablicy poprzedziła msza święta odprawiona w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Chmielniku.

Program „Zawołani po imieniu” poświęcony jest osobom narodowości polskiej zamordowanym za pomoc Żydom w czasie okupacji niemieckiej. Pamięć o tych, którzy

wykazali się heroizmem w obliczu niemieckiego terroru, jest pielęgnowana we wspomnieniach rodzin, często jednak historie te nie są znane ogółowi społeczeństwa. Program powstał z potrzeby zaznaczenia w przestrzeni publicznej miejsc związanych z pomordowanymi. Instytut Pileckiego podejmuje starania, aby te lokalne doświadczenia stały się częścią powszechnej świadomości historycznej. Program objęty został Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Marianna Stradowska oraz jej dzieci: Waclaw, Matylda i Kazimiera mieszkali w Chmielniku. Marianna była wdową, jej mąż zmarł jeszcze przed wybuchem wojny. Gdy jesienią 1942 roku Niemcy rozpoczęli likwidację getta w Chmielniku, większość ludności żydowskiej została wywieziona do obozów zagłady lub zamordowana na miejscu. Ci, którzy udało się uniknąć zagłady, rozpoczęli walkę o przetrwanie.

Wśród Polaków, którzy z narażeniem życia pomagali Żydom, byli Stradowscy. Przyjęli oni pod swój dach braci Pasternaków oraz nieznaną z nazwiska małżeństwo z dzieckiem. Ukryli ich w jednym z pomieszczeń, które Żydzi opuszczali jedynie nocą.

31 stycznia 1943 roku, wskutek donosu, w domu Stradowskich pojawili się niemieccy żandarmi z chmielnickiego posterunku. W trakcie rewizji odkryli kryjówkę i natychmiast rozstrzelali znajdujących się w niej Żydów. Mariannie i dzieciom udało się w porę uciec i schować w pobliskich zabudowaniach gospodarskich, gdzie przeczekali egzekucję. Po tym zdarzeniu Marianna z córkami wróciła do domu, Waclaw zaś pozostał w ukryciu. Jednak kilka dni później i on i jego matka zostali aresztowani przez Niemców. Zostali najpierw przewiezieni do więzienia w Pińczowie, a następnie do więzienia w Kielcach. Tam odbyła się rozprawa sądowa w wyniku której Marianna i Waclaw zostali skazani na śmierć. Odmówiono im prawa łaski. Wyrok wykonano 23 grudnia 1943 roku.

Zwłoki zabitych Żydów zostały przeniesione na cmentarz żydowski w Chmielniku. Miejsce pochówku ich polskich wspomóżycieli wciąż pozostaje nieznaną.

Dzisiejsza uroczystość w Chmielniku została przygotowana w ścisłej współpracy z lokalną wspólnotą samorządową - z Powiatem Kielce i Gminą Chmielnik. Do inicjatywy dołączył się także chmielnicki Ośrodek Edukacyjno-Muzealny „Świętokrzyski Sztetl”, który w swojej przestrzeni wystawienniczej pokaże wystawę mobilną „Zawołani po imieniu”.

## Galeria zdjęć

